№ 314
D. 21. Listopada.
PIĄTEK.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zgon Jerzego Xcia Lignickiego 1675.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj w Swięto Imienin J. C. M. Wielkiego Xięcia MICHAŁA Dostojnego Brata Naszego najmiłościwszego CESARZA i KRÓLA, odbyło się stosowne Nabożeństwo w Kościele Archi-Katedralnym, w obec wszełkich Władz Rządowych.

Zapis Kandytatów na uczniów *Szkoły Leśnej* na rok 1828—29 trwać będzie włącznie do d. 30 b. m.

Kalendarz ścienny na rok 1829, mieszczący święta Rzymskie i Ruskie, zmiany Xiężyca i dnie Galowe, wyszedł w Drukarni Rządowej, naprzeciw Dyrekcji Loterji, nabyć go można za zło: 1 i pół.

Znany Autor niemiecki *Bellani* wydał romans, pod tytułem: *Hrabianka Orzelska.*

Pełnia, dziś o godz: 4, min: 41, po południu. — Słota.

Z Petersburga 24 *Paźd: 5 List:* (*Z.D.P.*)

Dziennik Peterzburgski umieścił następujący artykuł o nieodżałowanej stracie, iaką zadał zgon N. Cesarzowej MARJI FEDOROWNY. Okropne nieszczęście uderzyło dostojny dom Cesarski. N. Cesarzowa MATKA wydartą mu została o godzinie 2giej rano po krótkiej kilkodniowej chorobie. Wzór wszystkich cnot, nie wyczerpane źrzódło dobrodziejstw, było celem powszechnej czci, wdzięczności i przywiązania. Pozostawia po sobie tak głęboki i tak bolesny żal, iż nie dostaie wyrazu na odmalowanie powszechnego przerażenia, które we wszystkich klassach ludu wzbudziła równie sroga iak niespodziana strata, a tem mocniej wszystkim daiąca się uczuć, im bardziej epoka w której nią mieliśmy być zagrożeni iest od nas daleka.

Manifest N. CESARZA.

z Bożej Łaski

MY MIKOŁAJ I.

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji i t. d.

Podobało się WSZECHMOCNEMU obarczyć Nas nowem i okrutnem nieszczęściem. Utraciliśmy Naszę Ukochaną Matkę N. Cesarzowę MARJĄ FEDOROWNĘ. Choroba z razu nie zatrważaiąca, ale której postępy rozwinęły się z przerażaiącą szybkością; dnia dzisiejszego (24 bieżącego miesiąca) o godzinie 2giej rano położyła kres Jej życiu, którego wszystkie chwile poświęcone były wykonywaniu cnót najdroższych. W udręczeniu serca naszego, poddaiąc się nieprzeniknionym wyrokom Boskiej Opatrzności, która zsyła na nas tę próbę; odzywamy się do naszych ukochanych ludów: co nas boli, boli razem i wszystkich naszych poddanych, więc iedynie w ich szczerem podzielaniu naszej boleści, możemy znaleść iej ulgę. Składaiąc zasłużony hołd żalów i łez niewygasłej pamięci naszej ukochanej Matki, połączą się z nami dla zanoszenia gorących modłów do BOGA, którego miłosierdzie okazuje się nawet wtenczas, kiedy nas nieszczęściem dotyka, aby przyiął na łono swoie anielską duszę Tej, której opłakuiemy, a która była tu na ziemi przy-

bytkiem wszystkich szlachetnych uczuć i wszystkich cnót, i aby raczył udzielić Nam siły i pociechy, oraz całemu naszemu stroskanemu ludowi.— (podpisano) MIKOŁAJ.

Lekarze, którzy w ostatniej chorobie N. CESARZOWEJ MATKI czuwali nad Jej zdrowiem, wydali po Jej zgonie następujący Bulletyn: N. Cesarzowa MARJA FEDOROWNA dostojnej i sławnej pamięci, uczuła była 12 Października w pół do 5tej rano przystęp gorączki i kolki połączone z odbijaniem się. 13, 14, 15, 16 i 17go przystępy gorączki trwały z mniejszą lub większą mocą, ale użycie stósownych lekarstw w tym przeciągu czasu, którym dopomogły zwyczajne kryzys choroby, zupełnie im zapobiegło i choroba znacznie się zmniejszyła. Najjaśniejsza Pani odzyskała sen i apetyt, a tak dobrze się miała, iż kiedy niekiedy wstawała z łoża; aż do 21 Października, stan N. Pani był tak zadowalaiący, iż można ią było uważać iako przychodzącą do zdrowia i dla tego N. Cesarzowa sądziła, iż nie potrzeba wydawać bulletynów o Jej zdrowiu. Lecz 22 Paź: Lekarz postrzegł w stanie Dostojnej Chorej wielkie rozdrażnienie, trudność w mowieniu, znaczne osłabienie pamięci, słuchu i całego systematu organicznego, wezwał na konsultacją Pana Dra *Crichton* lekarza J. C. M. i Doktora *Bluchm* użytego do części doradczej w zakładach N. Cesarzowej. Trzej lekarze obawiaiąc się, aby krew poszedłszy do głowy nie zrządziła paraliżu, postanowili iednozgodnie puścić krew z ręki N. Cesarzowej; lecz to puszczenie i inne środki użyte, w tymże celu chwilową tylko przyniosły pomoc, i niemogły zapobieżyć uderzeniu appoplexji, które zakończyło nieoszacowane dni N. Pani 24 Paździer: 5 Lis: o 2giej rano.— Lekarz N. CESARZOWEJ (pod.) *J. de Ruhl.* Lekarz N. CESARZOWEJ (pod.) W. *Crichton.* Doktor *Bluhm.*

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z *Londynu*, że chociaż zdrowie Króla Angielskiego polepszyło się, iednak Monarcha na początku b. m. nie mógł opuścić swoich pokoi. Najbardziej chodzenie iest dla Króla trudne; gdyż nie może utrzymać się o własnej mocy na nogach i wspiera się na 2ch Paziach. — Stolica rządu Greckiego ma być przeniesiona do *Aten* iak tylko niepodległość Grecji będzie postanowiona. — Poruszenia wojska Angielskiego przeznaczonego do *Irlandji*, iako też w tym kraiu, trwaią ciągle. Lord *Londondery* oświadczył, iż czuie odrazę przeciw związkowi Brunświckiemu, będąc przychylnym oswobodzeniu Katolików. — W pewnem zgromadzeniu Irlandzkiem postanowiono nieużywać piwa do którego użytym bywa chmiel rosnący na ziemi Hrabstwa *Kent*, gdyż ta ziemia zasługuie na pogardę. — Niedawno odkryto w Giełdzie Londyńskiej skradzione papiery skarbowe Pruskie, które iuż były w 6tej ręce. Okazało się, że rok upływa iak te papiery skradła córka własnemu ojcu, a to w celu wynagrodzenia sobie posagu, który według iej mniemania nieodebrała w zupełności od ojca gdy poszła za mąż.—Sławny rzeźbiarz *Kantry* odebrał zlecenie od Króla Angielskiego, wyrobić z marmuru posągi Monarchy, tudzież zmarłego Xcia *Jork* i Xcia *Welingtona*. Każdy z tych posągów będzie miał 9 stóp wysokości.—Król Angielski zapłacił niedawno za Konia biegacza rassy kraiowej, 8000 dukatów.—Niedawno z *Litich* wysłano do *Londynu* 50 gołębi, ieden z tych gołębi, któremu dano nazwisko *Napoleon*, uleciał przez 5 godzin 56 mil niemieckich do przeznaczonego miejsca. Większa część reszty gołębi przybyła dopiero w pół do 8 godziny do *Londynu*.—

W *Bambergu* dano niedawno znaną Kroto-

filę pod tytułem: *Hans Zachs*, którą z największemi oklaskami przyięto. Po skończonej sztuce zaczaiło się kilku Szewczyków na Aktora graiącego główną rolę w tej sztucę. W tej chwili przybyli ludzie i ocalili Artystę, schwyciwszy uciekaiących Szewców, między któremi znajdował się młody majster maiący także nazwisko *Hans Zachs*; mniemał on że dana Krotofila była satyrą zmyśloną na iego osobę, i pomścić się postanowił. — Donoszą z *Madrytu* że niedawno prowadziło 80 Ułanów francuzkich kassę wojskową i stadninę pięknych koni Andaluzyjskich do Francji; ten oddział został napadnięty między górami w okolicy *Kordowy* przez 20 dobrze uzbroionych iezdców, którzy po uporczywej walcę odebrali francuzom konie i pieniądze.—Znany Herszt znacznej bandy rabusiów Hiszpańskich nazwiskiem *Felix Pastor* okazuie się teraz w różnych częściach *Walencji* i *Murcji* popełniaiąc różne bezprawia. Ten śmiały Rabuś schwycił niedawno bogatego szlachcica *Don Pedra Portyla*, który musiał okupić swoią wolność za 40,000 realów.—W czasie przechodu wojska francuzkiego przez *Hiszpanją* okazywali tameczni mieszkańcy po niektórych wsiach niechęć, i niegrzecznie gości przyjmowali.—Znany *Lankaster* wynalazca i założyciel szkół dla biednych dzieci, które według iego systematu dotąd istnieią w Europie, znajduie się teraz w *Trentonie* w nędzy, do niej przyczyniła się ieszcze choroba która obarczyła iego biedną rodzinę. Jedna z gazet *Nowego Jorku* wzywa ludzkich Amerykanów aby ile możności raczyli wesprzeć tego nieszczęśliwego, tymczasowo przynajmniej 500 dolla: —Gazeta *Marsylska* umieściła list z *Gibraltaru* donoszący o smutnem położeniu tamtejszych mieszkańców z powodu choroby epidemicznej. O to są słowa tego listu. «Schroniliśmy się z częścią rodzin na pokład okrętu i nie wiemy ieszcze czy nam nie wypadnie popłynąć do Afryki. Wszyscy, co znaią z doświadczenia żółtą gorączkę, pouciekali z miasta, aby nie być świadkami okropnego spustoszenia. W domu naszym powymierali wszyscy służący, a w ogólności umiera codziennie po 50 osób. Liczne rodziny co się schroniły za miasto i porzucili swoie maiątki, wystawiaią okropny obraz nędzy. Na pustych ulicach rozlegaią się tylko ięki chorych, a nie widać nikogo tylko tragarzy, którzy zwłoki uprzątaią. Handel ustał zupełnie i wszystkie sklepy są zamknięte. Wielu dostaie recydywy i umiera. Boiaźń, strach i rozpacz są do nie opisania.»

Najnowszy opis Machmeta Ali Wice Króla Egiptu i iego syna Ibrahima Baszy. Wice Król łączy w sobie najnieiednostajniejsze i najsprzeczniejsze przymioty i zdania. Jenjusz wzniesiony nad przesądy Muzułmańskie, naturalna przenikliwość, bystrość i roztropność z nauką i ukształceniem, zimna okrutność, łatwowierność i zawierzanie intrygantom, którzy dla zbierania bogactw kraj iego zwiedzaią, oto są rysy iego charakteru. Mówią, że rodem iest z wyspy *Martyniki* i że w przeprawie do *Francji* pojmali go korsarze; w *Stambule* miano go sprzedać, a siostra iego miała zostać faworytą Sułtańską. Wszystko to, było zmyślone. Zjednała mu przyiaźń Wielkorządcy *Rumelji*, zkąd też iest rodem, zimna odwaga; należał do wyprawy Egipskiej przeciw Francuzom, wylądował w *Abukirze* i odznaczył się w bitwie przeciw Jenerałowi *Lagranż*. Po oddaleniu się Francuzów, zaczęła się w *Egipcie* wojna domowa. Beiom pomagali Anglicy. *Machomet* pobił ich i zmusił do powrotu, a z kolei zwyciężył Beiów, pozwolił im wszakże mieszkać w *Kairze*. Ale

zabiegi ich skłoniły go do czynu gwałtownego; zaprosił naczelników mameluckich na wielką ucztę i kazał wszystkich zdradziecko zamordować. Odtąd zajmował się ciągle wewnętrzną administracją Egiptu. Synowie iego *Tusson* i *Ibrahim*, zwyciężyli *Wehabitów*. Najmłodszego syna *Izmaila*, postradał w młodym wieku. *Ibrahim* iest nizkiego wzrostu i skłonny do wielkiej otyłości; poruszenia iego wpadaią w karykaturę i nie maią żadnej godności. Na pierwszy rzut oka, zdaie się być łagodnym i wesołym. Twarz ma szczupłą, oczy siwe i ruchome, usta zawsze uśmiechaiące się, a płeć piegowatą. Pomimo zmarszczek, świeżość cery nie zgadza się z iego wiekiem. Od pierwszej młodości okazywał skłonność do okrucieństw, wszelako z fizognomji iego nie można iej wyczytać. Ubiera się po prostu i tylko po orszaku Officerów można go poznać. W obozie żyie wstrzemięźliwie i regularnie; tytuń pali nieustannie, popiiaiąc kawą. Rozwiązłość przyprowadziła go o chorobę gorączkową, połączoną z konwulsjami, po których zwykle cierpi malignę. Jakkolwiek niewiele ma ukształcenia naukowego, iednakże posiada dary przyrodzone, które mu nadaią przewagę nad innemi Officerami, mianowicie tak iest mężny i odważny, że na czele wojska, które mu Officerowie Francuzcy wymusztrowali, nie widzi przeszkód, którychby pokonać nie mógł.

Wyszedł już na widok publiczny trzeci poszyt Pamiętnika Lekarskiego Warszawskiego wydawanego przez Dra Malcza. Poszyt ten zawiera następuiące przedmioty: o sposobach usuwania kamieni urynowych z pęcherza, przez Dra Janikowskiego (*dalszy ciąg i dokończenie*) z trzema rycinami; o gwałtownem zapaleniu krtani i części pobliskich, przez wydawcę i opisanie pęknięcia pochwy maciczney w czasie porodu i wystąpienia dziecka w jamę brzuchową, przez Dra Milego; o użyciu kubeb w sztuce lekarskiej, przez Dra Tomorowicza; o użyciu tychże po leczeniu rzerzączek przez Dra Le Brun, niektóre doświadczenia nad trawieniem robione przez Dra Beaumont, z Franc; przez Dra Le Brun; o użyciu chlorku wapna w zapaleniu oczu przez Dra Janikowskiego; ciekawy przykład sekrecji uryny przez ucho, oko, pierś, i t d. przez tegoż; nareszcie krótkie wiadomości i doświadczenia przez wydawcę. Prenumerata na Pamiętnik przyjmuie się w Kantorze Drukarni Gałęzowskiego i w Księgarni Gliksberga w kwocie złotych polskich 20 rocznie za cztery poszyty; można odtąd także prenumerować na wszystkich urzędach Pocztowych w Królestwie za złotych polskich dwadzieścia cztery. Poszyt czwarty już pod prasą; w krótce wyjdzie.

DONIESIENIA.